

JACEK KABACIŃSKI

O HOMOGENICZNOŚCI STANOWISK ARCHEOLOGICZNYCH

UWAGI DO ARTYKUŁU T. GALIŃSKIEGO „ZESPOŁY TYPU TANOWO. ZACHODNIOPOMORSKI EKWIWALENT UGRUPOWANIA ERTEBØLLE – ELLERBEK – LIETZOW”

W 33 tomie *Materiałów Zachodniopomorskich* (s. 7–47) ukazał się artykuł T. Galińskiego dyskutujący zagadnienie występowania na terenie Pomorza Zachodniego w V i IV tysiącleciu p.n.e. stanowisk typu Ertebølle. Geneza i obraz kulturowy społeczności ertebøllskich na Pomorzu jest niezwykle istotnym zagadnieniem z punktu widzenia badań nad neolityzacją tego obszaru, co niejednokrotnie znalazło już wcześniej swe odbicie w literaturze przedmiotu (m. innymi Czarnecki 1973; S. K. Kozłowski 1983, 1989; Wiślański 1983; Jankowska 1990). Tematyka ta jest również przedmiotem zainteresowania piszącego te słowa, czego wyrazem jest m.in. publikacja opracowania materiałów krzemiennych ze stanowiska nr 9 w Dąbkach (Kabaciński 1992a, 1992b), na które to materiały T. Galiński kilkakrotnie się w swej pracy powołuje i zalicza do zespołów typu Tanowo. Bezpośrednim powodem, dla którego zdecydowałem się na polemikę z T. Galińskim jest stwierdzenie Autora (s. 10) dotyczące właśnie stanowiska w Dąbkach, iż „mieliśmy do czynienia ze stanowiskiem zawierającym zabytki pochodzące z różnych okresów pradziejowych”, jednoznacznie kwestionujące homogeniczność tego zespołu. W zasadzie na zarzut ten mógłbym nie odpowiadać, bowiem T. Galiński na poparcie swej tezy nie przytacza żadnych argumentów, poza wewnętrznym przekonaniem (co jest zresztą typowe dla całej niemal pracy), gdyby nie to, iż poruszony temat homogeniczności stanowisk archeologicznych sam w sobie jest tematem istotnym i wartym rozważenia. Stąd też zagadnieniu temu poświęcona będzie zasadnicza część mojej wypowiedzi, natomiast do szeregu tez dyskusyjnych czy wręcz wątpliwych zawartych w pracy T. Galińskiego ustosunkuję się w punktach w drugiej (niestety obszernej) części polemiki.

Problem homogeniczności stanowisk z epoki kamienia występujących na powierzchniach wydym, teras jeziornych i rzecznych pojawił się w polskim piśmiennictwie archeologicznym w momencie tworzenia zrębów funkcjonującej do tej pory systematyki kulturowej późnego paleolitu i mezolitu. Autorzy monografii tych okresów (m. innymi Schild 1964; 1975; Więckowska 1964; 1969; 1975; Kozłowski 1965; 1967a; 1967b; 1968a; 1968b; Kobusiewicz 1969a; 1969b), których prace tylko częściowo opierały się na metodycznie prowadzonych badaniach własnych, stanęli w latach 50-tych i 60-tych przed koniecznością weryfikacji koncepcji sformułowanych jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku, oraz weryfikacji podstaw źródłowych tych koncepcji. A źródłami tymi były w dużej mierze materiały niejednorodnie kulturowo i chronologicznie, zebrane z powierzchni wydym i teras przez amatorów-archeologów w sposób przypadkowy i niemethodyczny (Sawicki 1921, 11 n.; Więckowska 1964, 244–245). Skalę problemów przed jakimi stanęli ci badacze dobrze oddaje problematyka związana z wyróżnioną przez L. F. Zotza (1930) na podstawie zmieszanych materiałów kulturą świdero-tardenuaską. Koncepcja Zotza została zaakceptowana przez szereg badaczy środkowo- i wschodnioeuropejskich i przez kilkadziesiąt lat współkształtowała obraz zróżnicowania kulturowego przełomu późnego paleolitu i mezolitu. Zakwestionowana została ona przez R. Schilda i H. Więckowską (1961), którzy wykazali słabość bazy źródłowej leżącej u podstaw jej sformułowania. Brak w tym czasie możliwości niezależnego datowania stanowisk archeologicznych oraz niewielka ilość stanowisk metodycznie zbadanych sprzyjały łatwości formułowania hipotez w oparciu o materiały niejednorodnie. Konieczne było więc sformułowanie ostrych i jednoznacznych

kryteriów homogenności stanowiska. W pracy z 1961 roku R. Schild i H. Więckowska stwierdzają (s. 189 n.), iż wydzielenie przemysłów typu świdero-tardenuaski jest spowodowane błędami w metodyce badań i uznaniu a priori, że wszystkie stanowiska powierzchniowe są czyste kulturowo. Jednocześnie, nawiązując do dorobku Sawickiego (1921) i Krukowskiego (1939) formułują warunki, które powinny być spełnione przy badaniu stanowisk piaszkowych. Są nimi planigraficzna eksploracja stanowisk oparta na teorii krzemienic oraz analiza typologiczna rozstrzygająca o czystości taksonomicznej zespołu (Schild, Więckowska 1961, 197). Analiza przestrzennego zalegania zabytków wsparta szczegółową analizą technologiczno-typologiczną (typologia dynamiczna), składankami oraz analizą funkcjonalną (Schild, Marczak, Królik 1975; Schild 1980) jest po dziś dzień podstawowym testem na homogeniczność napiaskowych stanowisk archeologicznych. Praktyka archeologii wskazuje, że zwarte, przestrzennie ograniczone (w izolowanych skupieniach) występowanie zabytków jest na ogół wystarczające dla uznania danego stanowiska za homogenne (Schild, Marczak, Królik 1975, 37).

Stwierdzanie homogeniczności stanowisk archeologicznych wyłącznie w oparciu o przesłanki stratygraficzne budzi szereg wątpliwości.

Kryterium stratygraficzne, jako kryterium ostre, eliminuje z rozważań zdecydowaną większość materiałów archeologicznych zalegających w tzw. układach bezkrzemienicowych, mających w sytuacjach granicznych postać kilku bezładnie rozrzuconych krzemieni lub kilkudziesięciometrowych „mgławic”, zawierających dziesiątki tysięcy zabytków. Odmienna forma zalegania tych materiałów niekoniecznie oznacza, iż są one niehomogenne, lecz może odzwierciedlać odmienny sposób formowania lub (i) zniszczenie stanowiska.

Wątpliwość druga wynika z faktu, iż stratygrafia jako kryterium homogeniczności jest kryterium, które zawsze można zakwestionować. I nie ma tutaj znaczenia, czy jest to np. układ bezkrzemienicowy z krzemieniami zalegającymi w humusie, czy jest to stanowisko o poziomach osadniczych dobrze pionowo rozwarstwionych lub obiekt na osadzie (por. Schild 1990). Dobrym przykładem tego typu niejednoznaczności w interpretacji stratygrafii, będącej podstawą określenia homogeniczności zespołu, jest dyskutowane ostatnio w literaturze przedmiotu stanowisko Dęby 29 (Domańska 1991; Kozłowski 1991). W dyskusji nad kluczową kwestią homogeniczności materiałów z warstwy dolnej zarówno L. Domańska jak i S. K. Kozłowski na poparcie też całkowicie przeciwstawnych przytaczają cały szereg szczegóło-

wych i w gruncie rzeczy trudnych do podważenia argumentów natury typologiczno-stylistycznej. Spór L. Domańskiej i S. K. Kozłowskiego mający rozstrzygnąć, czy warstwa dolna jest homogenna, jest w swej istocie sporem o charakterze wtórnym. Rzecbowiem w tym, że L. Domańska dopuszcza możliwość istnienia wczesnych (VII tysiąclecie B. P.) zespołów kultury janisławickiej zawierających kości zwierząt udomowionych, a S. K. Kozłowski uważa, iż jest to niemożliwe. Tak więc to nie o stratygrafię toczy się spór, lecz o przekonania obu badaczy wynikające z przesłanek bardziej generalnych, odbijających ich różne poglądy na przebieg neolityzacji Niżu Polskiego. Innymi słowy o tym, czy dane stanowisko uznamy za homogenne decyduje co najmniej na równi jego stratygrafia oraz to, czy odczytywany obraz technologiczno-typologiczny inwentarzy uznajemy za możliwy do zaistnienia w danym miejscu i czasie. Ustalenie homogeniczności jest więc interpretacją wynikającą z podzielanych przez badacza poglądów na pradzieje.

Homogeniczność nie jest właściwością stałą, daną na zawsze, lecz oceną, która zmienia się tak, jak zmieniają się nasze poglądy na pradzieje. Dobrą ilustracją historyczności tego zjawiska jest publikacja materiałów z osady neolitycznej w Samborcu (Kamieńska 1964). Na stanowisku tym odkryto obiekty zawierające naczynia kultury ceramiki wstęgowej kłutej i kultury lendzielskiej, które w świetle ówczesnej wiedzy nie mogły współwystępować w zespołach i z tego powodu w ramach charakterystyki każdej z jam omawiane są osobno. Tymczasem obecnie współwystępowanie tego typu naczyń w zespołach uznane jest za stan naturalny (np. Kulczycka-Lecieje-wiczowa 1979). W efekcie obiekty przedstawiane w publikacji z lat 60-tych bądź jako przypadkowo zmieszane (niehomogenne), bądź zawierające materiały będące ewentualnie w związku chronologicznym (Kamieńska 1964, 147), po kilkunastu latach, w wyniku weryfikacji szerszych koncepcji dotyczących obrazu kulturowego społeczeństw kultury ceramiki wstęgowej, uznawane są jako homogeniczne.

Poza kryterium stratygraficznym istotnym miernikiem homogeniczności jest czystość taksonomiczna zespołu. Homogenne są więc tylko te materiały, które nie posiadają „obcych” domieszek taksonomicznych. W rezultacie każdy zespół, który takowe posiada jest niehomogeniczny. U podstaw koncepcji zespołów czystych leży założenie, że takie zespoły istnieją i że dają się one wydzielić. Konsekwencją przyjęcia takiego założenia jest kreowanie jednostek archeologicznych wyższego rzędu (zespołów, grup czy kultur) na zasadzie powielenia wzorca z dopuszczeniem intuicyjnie wyznaczonej granicy zmienności w obrębie cech

drugorzędnych, czy też proporcji udziału poszczególnych elementów. Każdy układ nie mieszczący się w granicach zmienności musi z definicji być niehomogeniczny, ewentualnie obcy kulturowo.

Konsekwentne stosowanie koncepcji zespołów czystych ma trzy istotne implikacje badawcze. Po pierwsze ogranicza ona wykrycie śladów kontaktu kulturowego do tzw. wpływów, rejestrowanych np. w formie pojedynczych elementów zdobniczych na naczyniach. Natomiast niejako z definicji wykluczone być muszą te elementy „obce”, które bezpośrednio wskazują na kontakt kulturowy, t.j. narzędzia krzemienne, kamienne czy całe naczynia. Po drugie wyklucza obserwację zmian kulturowych, bowiem każda transformacja kultury znajdująca swe odbicie w taksonomii odczytywana być musi w kategoriach nowych elementów („nieczystości”) zespołu. Po trzecie zbyt ostre definiowanie „czystości” taksonomicznej wynikające z przekonania, iż kultura to zespół cech w wysokim stopniu powtarzalnych prowadzi do mnożenia jednostek klasyfikacji kulturowej („co powiat to kultura”), czego najlepszym przykładem jest propozycja T. Galińskiego wydzielenia zespołów typu Tanowo.

W świetle powyższych uwag sądzę, iż na obecnym etapie rozwoju archeologii (w zakresie identyfikacji oraz datowania względnego i bezwzględnego zjawisk kulturowych) stosowanie niektórych restrykcyjnie sformułowanych kryteriów testowania homogeniczności stanowisk archeologicznych (zwłaszcza czystości taksonomicznej zespołów) jest istotnym ograniczeniem badawczym. O ile bowiem w okresie „ojców założycieli” stosowanie jednoznacznych kryteriów typologicznych było rzeczą niezbędną dla uzyskania pewności, iż zespół jest niezmiśnany, nawet kosztem wyeliminowania np. zespołów poligenetycznych czy też przejściowych — świadomości czego dali wyraz m. innymi R. Schild i H. Więckowska (1961, 197 n.), o tyle dzisiaj sytuacja uznania mieszanin wyraźnie różnoczasowych za homogenne jest ograniczona do minimum.

Osobiście jestem zwolennikiem poglądu stojącego w opozycji do koncepcji zespołów czystych taksonomicznie, którego główną tezą jest, iż elementy „obce” (występujące w różnym natężeniu) są immanentną cechą każdego układu kulturowego — co w niczym nie kwestionuje ich homogeniczności. Teza ta wynika z pojmowania kultury jako dynamicznego procesu ciągłego stawania się, ciągłej zmiany. Kultura archeologiczna nie jest więc identyfikowana poprzez przestrzennie ograniczoną rejestrację powielonego wzorca wyjściowego (zespołu czystego), lecz poprzez spełnienie warunku ciągłości istotnych cech kulturowych (Czerniak 1988, 51 n.). Zmiana kulturowa jest

efektem zarówno wewnętrznych transformacji systemu jak i przepływu informacji kulturowej z obszaru innych kultur, co na obszarach granicznych bądź w strefach w sposób naturalny predestynowanych do szybkiego przepływu informacji kulturowej (np. wybrzeża morskie) prowadzi do powstania zespołów, których jednoznaczna interpretacja genetyczna ze względu na wielość powiązań kulturowych nastęrcza wiele problemów (np. kultura rzucewska). Owa swoista „eklektyczność” kulturowa przybiera postać bądź to zapożyczeń pojedynczych elementów kulturowych (np. pojedynczych narzędzi uzyskanych w drodze wymiany, określonych wątków ornamentacyjnych), bądź też elementów w istotny sposób wpływających na funkcjonowanie danej społeczności — tj. wytwórczość ceramiki, hodowla czy uprawa ziemi.

Poniżej w kilkunastu punktach chciałbym ustosunkować się do spraw szczegółowych poruszonych przez T. Galińskiego.

1. Autor w cytowanym już tutaj wyżej fragmencie pracy (s. 10) kwestionuje homogeniczność stanowiska w Dąbkach. Stratygrafia tego stanowiska w niczym nie odbiega od przeciętnego stanowiska z epoki kamienia na Niziu. Większość materiałów krzemienych i około 5% ceramiki spoczywała na powierzchni piaszczystej terasy do głębokości około 50 cm w tzw. układzie bezkrzemienicowym. Zaledwie niecałe 5% materiałów krzemienych oraz większość ceramiki i kości zwierzęcych znaleziona została w torfie, w obrębie trzech poziomów (Ilkiewicz 1989). Analiza technologiczna¹ wykazała jednorodność wszystkich znalezionych materiałów krzemienych wskazując jednoznacznie na wspólne źródło całego materiału krzemienego (poza być może pojedynczymi narzędziami). Generalnie krzemieniarstwo to wiązać należy z lokalną tradycją mezolityczną (Kabaciński 1992a; 1992b). Ceramika wykazuje dużo większą zmienność, przy czym jej cechą stała się nawiązania do kultur ceramiki wstęgowej klutej i kultury późnej ceramiki wstęgowej), przy widocznych w fazach II i III nawiązaniach do ceramiki kultury Ertebølle (Ilkiewicz 1989).

Rozważmy najpierw hipotezę, za którą opowiada się T. Galiński, iż Dąbki są przykładem mechanicznego nałożenia się na siebie osadnictwa różnych kultur — czyli są niehomogenne. Za hipotezą tą przemawiałoby ewentualnie pewne zróżnicowanie ceramiki występujące w poszczególnych poziomach torfowych. Hipotezę taką należy jednak odrzucić

¹ Analiza technologiczna miała zasadnicze znaczenie przy badaniu zawartości materiałów krzemienych z Dąbek. Analiza typologiczna, ze względu na małą ilość narzędzi pochodzących z poziomów torfowych miała znaczenie pomocnicze.

z dwóch powodów: (1) mimo pewnego zróżnicowania stylistycznego ceramiki, wynikającego z wielości faz i zmienności kulturowej, przez cały czas funkcjonowania stanowiska (około 800 lat) nie zmienia się w sposób zauważalny wytwórczość krzemieniarska. Obserwuje się stosowanie tej samej, bardzo specyficznej w niektórych jej aspektach, techniki obróbki krzemienia, łączącej elementy techniki łuszczeniowej z klasyczną techniką rdzeniowania (por. Kabaciński 1992b, 7); (2) brak jest ponadto śladów bytności zróżnicowanych grup kulturowych w postaci zróżnicowanych zespołów krzemiennych o cechach wstęgowych (Kabaciński 1992a).

Odpowiedź na pytanie o homogeniczność zespołu z Dąbek jest odpowiedzią na pytanie czy rejestrowany na stanowisku w Dąbkach układ był możliwy do zaistnienia w pradziejach. Moim zdaniem odpowiedź jest pozytywna. Podstawowym substratem społeczności zamieszkującej w Dąbkach była lokalna grupa łowców-zbieraczy, co potwierdza charakterystyka jej wytwórczości krzemiennej. Powodem obserwowanej poligenetyczności wytwórczości ceramicznej tej społeczności było położenie stanowiska w obrębie dwóch stref oddziaływań kulturowych. Po pierwsze leży ono na północnych peryferiach strefy penetracji społeczności wstęgowych (Siuchiński 1972, 22, mapa I; Wiślański 1983, 44 n.). Efektem oddziaływań wstęgowych było używanie i umiejętność wyrobu ceramiki. Ma to wyraz bezpośredni w postaci gotowych naczyń wstęgowych znalezionych na stanowisku (pozyskanych być może w drodze wymiany) jak i pośredni poprzez ewidentne nawiązania do technologii wyrobu naczyń i pojedynczych elementów zdobniczych. Kości zwierząt udomowionych są zapewne również efektem kontaktów ze społecznościami wstęgowymi (Ilkiewicz 1989). Po drugie Dąbki leżą w strefie nadbrzeżnej Morza Bałtyckiego i z tego względu osadnictwo to funkcjonowało w obrębie wspólnoty nadmorskiej obejmującej społeczność zamieszkującą co najmniej wybrzeża Morza Bałtyckiego, tj. osadnictwo typu Swifterbant, Ertebølle, Ellerbek, Narva, grupę Lietzow, stanowiska typu Tanowo czy Dąbki (Gramsch 1978; Price 1981; Kempisty 1983; Zvelebil, Rowley-Conwy 1986; Kozłowski 1989; Jankowska 1990; Kabaciński 1992b). Cechami charakterystycznymi tak wyróżnionej wspólnoty byłyby: (1) zamieszkiwanie w strefie przymorskiej; (2) generalnie łowiecko-zbieracko-rybacki typ uprawianej gospodarki; (3) silne nawiązania do lokalnych społeczności mezolitycznych; (4) gospodarka oparta w mniejszym lub większym stopniu na eksploatacji zasobów morskich i strefy przymorskiej; (5) przejęcie niektórych elementów będących na tym terenie atrybutami społeczności neolitycznych, tj. umiejętność wyrobu bądź używanie

ceramiki oraz ewentualnie wykorzystywanie zwierząt udomowionych (chów?). Efektem funkcjonowania społeczności z Dąbek w obrębie wyżej scharakteryzowanej wspólnoty, gdzie elementem jednoczącym różne lokalne tradycje kulturowe był stosunkowo szybki obieg informacji kulturowej, jest obecność na stanowisku ceramiki o nawiązaniach do ceramiki kultury Ertebølle i być może pojedyncze narzędzia krzemienne nawiązujące do tej tak odmiennej tradycji krzemieniarskiej.

2. Sądząc z akcentowania przez Autora znaczenia analizy stratygrafii i izolacji przestrzennej skupień zabytków (np. s. 11), oraz pokreślenia istotności czystości taksonomicznej zespołów (s. 10) utożsamia się on, przynajmniej częściowo, z metodami analizy stanowisk piaskowych zaproponowanymi przez R. Schilda, M. Marczak i H. Królik (1975). Przynajmniej decydujące znaczenie stratygrafii przy stwierdzeniu homogeniczności, oraz pośrednio kwestionując ją w kontekście wyróżnienia tzw. mezolitu ceramicznego (Autorowi chodziło zapewne o publikacje K. Cyrka, R. Grygla i K. Nowaka (1982; 1983)), T. Galiński sprawę testu na homogeniczność jego własnych materiałów ze stanowiska Tanowo 3, wykop I/89 potraktował dość pobieżnie. Postulując na wstępie, że materiały te przedstawi szczegółowo (s. 10), nie prezentuje w materiałowej części swego artykułu tak podstawowych elementów każdej monografii stanowiska jak jakiegokolwiek informacji o stratygrafii stanowiska (choćby o głębokości zalegania materiałów), planigrafii, rysunków profili jam i specyfikacji materiałów w nich znalezionych. Ponadto w swej analizie technologicznej materiałów z Tanowa Autor nie dokonał podstawowego wedle współczesnych standardów opracowywania materiałów krzemiennych zabiegu analitycznego. Nie przeprowadził bowiem analizy półsurowca ze względu na jego „piętowość”, tj. czy pochodzą one od rdzeni jedno-, dwu- czy wielopiętowych. Nie jest tutaj moim zamiarem kwestionowanie homogeniczności stanowiska w Tanowie – zapewne jest ono homogeniczne. Niemniej przyjmując punkt widzenia Autora i bazując na informacjach (a raczej ich braku) zawartych w omawianej tutaj publikacji nie można w zasadzie homogeniczności tego stanowiska uznać za udowodnioną.

3. Na stronach 34 i 36 T. Galiński prezentuje własne poglądy na genezę kultury Ertebølle. Stawiając swe idee w opozycji do koncepcji badaczy duńskich, decydujące znaczenie w genezie tego ugrupowania przypisuje on zespołom typu Trylleskoven (P. V. Petersen 1984). Zespoły te jego zdaniem powstać miały w wyniku połączenia się zespołów Kongemose z zespołami kompleksu Fosna – Suomusjarvi. Pogląd taki w zasadzie jest całkowicie zgodny z widzeniem

genezy kultury Ertebølle przez P. V. Petersena, który ustawia zespoły typu Trylleskoven w genetycznie powiązany ciąg rozwojowy po kulturze Kongemose, a przed klasyczną (ceramiczną) fazą kultury Ertebølle (Petersen 1984, 10 n., ryc. 6), traktując tzw. fazę Trylleskoven jako wczesną (bezceramiczną) fazę Ertebølle. Różnica polega jedynie na dostrzeganiu przez T. Galińskiego roli zespołów Fosna – Suomusjarvi, której P. V. Petersen nie widzi. Zdaniem T. Galińskiego zespoły te są źródłem obecności w zespołach Trylleskoven tzw. tvaerpili, zwłaszcza pewnego ich rodzaju ilustrowanego na rycinie 1.12². Moim zdaniem różnica ta ma drugorzędne znaczenie dla istoty zagadnienia jaką jest geneza kultury Ertebølle przynajmniej z dwóch powodów: (1) źródło pochodzenia tzw. tvaerpili nie jest tak jednoznaczne, jak sugeruje to T. Galiński. Wczesne typy tych zbrojników, prezentowane przez autora (ryc. 12:1–8) mają dobre analogie w późnych zespołach Kongemose – stanowisko Vedbaek (Troels-Smith 1967, fig. 2, 511, 513). W publikacji tej ostrza te umieszczone są w ciągu rozwojowym od Kongemose po późne Ertebølle³ (por. również P. V. Petersen 1984, fig. 5); (2) nie sądzę aby analizy stylistyczne pojedynczych elementów rozwiązały zagadnienie genezy jakiegokolwiek kultury archeologicznej. W przypadku kultury Ertebølle dużo bardziej istotny jest fakt jej autochtoniczności oraz specyfika jej systemu gospodarczego, związanego z eksploatacją środowiska morskiego. Z tego punktu widzenia wiązanie genezy tego ugrupowania ze środowiskiem Kongemose wydaje mi się uzasadnione⁴.

4. Niezrozumiałe są dla mnie powody, dla których T. Galiński usiłuje zastąpić termin trapez duńskim słowem tvaerpile. W polskim piśmiennictwie archeologicznym zbrojniki tego typu występują pod mianem trapezów północnych (np. Kozłowski 1972, 35, tabl. Ie) – co zauważa sam autor – stąd wprowadzenie nowego terminu będącego synonimem wywołuje jedynie niepotrzebny „szum informacyjny”. Typologia tzw. tvaerpili przedstawiona w pracy jest wyłącznie zabiegiem formalnym, polegającym na przegrupowaniu części trapezów (typu północnego) do kategorii tvaerpili i nie tylko nic nie wnosi do poruszanych przez Autora zagadnień, ale powoduje zamieszanie poprzez niewłaściwe używanie terminu

tvaerpile. Według bowiem typologii stosowanej w Danii (Troels-Smith 1967, 511) termin tvaerpilē ma znaczenie węższe i odnosi się wyłącznie do zbrojników o krawędziach retuszowanych (tak prostych jak i wklęsłych) równoległych i poprzecznych w stosunku do osi wióra bądź odłupka. Natomiast trapezy północne ze skośnym ostrzem (o bokach wklęsłych lub prostych) funkcjonują w Danii pod terminem skaeve tvaerpile. T. Galiński tymczasem wszystkie te formy określa jako tvaerpile. Por. również uwagi na ten temat D. Jankowskiej (1990, 125).

5. Kwestią poruszaną szerzej przez T. Galińskiego w kontekście kultury Ertebølle jest pochodzenie ceramiki. Autor stawia tezę o jej pochodzeniu z neolitu północno-zachodniej Francji. Za genezą taką przemawiają jego zdaniem technika wałeczkowa wykonywania naczyń, ornament paznokciowy na krawędziach naczyń oraz spiczaste dna garnków (s. 34). Ceramika ta miałyby rozprzestrzeniać się wzdłuż wybrzeży Morza Północnego i najpierw pojawiła się w zespołach Ellerbek, a później przejęta została przez społeczności Ertebølle, Lietzow i Tanowo. Hipoteza przedstawiona przez T. Galińskiego ma pewne cechy prawdopodobieństwa i niewątpliwie powinna być brana pod uwagę – zwłaszcza iż tereny wybrzeży morskich sprzyjały przepływowi informacji kulturowej. Zdziwienie budzi natomiast całkowite przemilczenie powszechnie w literaturze przedmiotu uznanej za niedyskusyjną hipotezy o „odwstęgowym” pochodzeniu ceramiki w kulturze Ertebølle. Autor zignorował zupełnie fakt penetracji przez grupy ludności wstęgowej obszarów, na których egzystowały społeczności Ertebølle w momencie pojawienia się tam ceramiki. Potwierdzone jest to zarówno przez zasięg elementów wstęgowych na terenie Slezwika-Holsztynu (np. Laux 1986), narzędzia i naczynia wstęgowe znajdowane na stanowiskach grupy Ellerbek oraz elementy stylistyczne w ceramice nawiązujące do tradycji kultur wstęgowych (Schwabedissen 1981; Wiślański 1979; 1983). T. Galiński ma prawo mieć odmienne zdanie na ten temat (problem ten nie jest zresztą jednoznaczny – por. D. Jankowska 1990, 102 n.), niemniej już choćby oryginalność jego hipotezy wymaga (1) szerszego jej udokumentowania oraz (2) ustosunkowania się do starych, lecz ciągle mimo wszystko jeszcze aktualnych hipotez dotyczących tego zagadnienia.

6. Zagadnieniem budzącym moje wątpliwości jest sposób, w jaki T. Galiński porusza problem genezy kultury pucharów lejkowatych (KPL). Tak jak w przypadku genezy ceramiki kultury Ertebølle autor pominął zupełnie całą dotychczasową i niezwykle obszerną dyskusję na temat tego zagadnienia (z generalnych opracowań np. Wiślański 1979; Czer-

² Na podstawie ilustracji na stronie 21 trudno się zorientować dlaczego Autor zaliczając do tvaerpili okazy nr 1 i 2 wyłączył okazy nr 3, który spełnia kryteria przyjęte przez niego dla tej kategorii.

³ Również w przypadku Kongemose ostrza te wyprowadzane są od ostrzy późnopaleolitycznych (JANKOWSKA 1990, 99).

⁴ Por. uwagi na temat gospodarki kultury Kongemose – E. B. PETERSEN (1973, 96) i D. JANKOWSKA (1990, 100).

niak 1988; Jankowska 1990) zamieszczając kilka ogólnych uwag akcentujących rolę kompleksu Ertebølle – Ellerbek – Lietzow – Tanowo w genezie KPL. O ile udział społeczeństw Ertebølle – Ellerbek w genezie KPL w strefie północnoeuropejskiej nie jest na ogół kwestionowany (np. Wiślański 1979), o tyle jednak twierdzenie, iż zespoły Tanowo były „głównym składnikiem kulturowym, biorącym udział w formowaniu się KPL na tym terenie” (s. 36) jest tezą nie popartą żadnymi argumentami, a do tego sprzeczną ze zdaniem zamieszczonym na tej samej stronie iż, „Tworzenie się (...) kompleksu KPL było natomiast analogicznym zjawiskiem adaptacyjnym (podobnie jak geneza kompleksu Ertebølle – przyp. J. K.), ale zainicjowanym przez miejscowe ugrupowania wczesnoneolityczne kręgu naddunajskiego”. Autor nie przytacza również żadnych argumentów źródłowych (czy jakichkolwiek innych) wspierających kategorycznie sformułowaną tezę (już trzecią z całego cyklu hipotez związanych z genezą KPL) o udziale kompleksu narvsko-niemeńsko-grzebykowego w genezie KPL na Niżu w początkach okresu subborealnego. Nie wiem również co Autor rozumie poprzez stwierdzenie, że w zachodniej strefie śródziemnomorskiej „w pewnym sensie należy szukać prawdziwej przyczyny powstania kompleksu KPL na Niżu środkoeuropejskim” (s. 42). Reasumując, wypowiadając tezy tak oryginalne należałoby je udokumentować, bo inaczej stają się tylko egzotycznymi.

7. Na stronie 23 T. Galiński podaje informację o występowaniu na stanowisku w Tanowie ułamków wczesnej ceramiki KPL. Pojawiają się tutaj następujące kwestie: (1) co w takim razie z homogenicznością Tanowa, skąd ta ceramika wzięła się na czystym taksonomicznie stanowisku typu Ertebølle?; jakie cechy tak wcześnie tę ceramikę datują?; (3) wcześnie datowana ceramika KPL na stanowisku Ertebølle to niezwykle istotny problem dla prześledzenia wzajemnych relacji między tymi kulturami, dlaczego więc Autor go pominął.

8. T. Galiński pisze (s. 10), iż „sprawę interpretacji pomorskich znalezisk (...) wyjaśniły w pełni dopiero badania prowadzone przez Autora na stanowisku Tanowo 3, dostarczając bogatych i w miarę kompletnych (brak zabytków z surowców organicznych), a przede wszystkim czystych taksonomicznie materiałów ...”. W zespole tym nie ma narzędzi makrolitycznych, tymczasem autor włącza do zespołów typu Tanowo ciosaki z Mierzyna, Jez. Wełtyń i Jez. Miedwie (s. 27). Pojawia się w tym momencie pewien dylemat: czy „czystość” zespołu z Tanowa nie wynika

czasem z ubóstwa jego inwentarza? A jeżeli nie, to na jakiej podstawie materiały te Autor włączył do zespołów Tanowo, przecież w kompletnym zespole z Tanowa ciosaków brak.

9. Pomimo kwestionowania homogeniczności stanowiska w Dąbkach Autor włączył je jednak do zespołów typu Tanowo. Tymczasem z technologicznego punktu widzenia materiały z Dąbek są odległe od tanowskich, choćby poprzez powszechne stosowanie techniki łuszczniowej, której w Tanowie brak.

10. Niezrozumiale T. Galiński tłumaczy formalne jego zdaniem podobieństwa między kręgiem Ertebølle i kompleksem narvsko-niemeńsko-grzebykowym jako „rezultat stymulacji kultury duchowej przez środowisko” (s. 37). Co najmniej dziwna jest również uwaga o wykonywaniu „ceramiki przystosowanej do określonych warunków społeczno-gospodarczych” (s. 34).

11. T. Galiński w pracy używa sformułowań tj. „badacze duńscy” (s. 7, 40), „kilku autorów” (s. 11) bez podania jacy to autorzy, oraz gdzie i kiedy ich wypowiedzi były publikowane, co w zasadzie uniemożliwia merytoryczną dyskusję i konfrontację ich poglądów z poglądami Autora.

Podsumowując krótko powyższe uwagi chciałbym się skupić na trzech istotnych z mojego punktu widzenia aspektach pracy T. Galińskiego. Po pierwsze (mimo szeregu luk dokumentacyjnych) jest to ważna publikacja źródłowa prezentująca systematycznie zbadane stanowisko nawiązujące do typu Ertebølle – Ellerbek. Po drugie Autor zawarł w niej pośrednio lub bezpośrednio szereg tez wartych podjęcia szerszej dyskusji, jak choćby kwestię homogeniczności stanowisk archeologicznych, zespołów typu Tanowo, genezy kultury Ertebølle i KPL. Po trzecie – a jest to w moim mniemaniu najpoważniejszym zarzutem w stosunku do tej pracy – Autor nie dopełnił podstawowego wymogu każdej pracy, aspirującej do bycia nauką, a mianowicie wymogu dokumentowania stawianych hipotez oraz wymogu korespondencji w stosunku do istniejącego już dorobku danej dyscypliny, z którego zwolnionym się jest w dwóch jedynie przypadkach: (1) pisanie o rzeczach zupełnie nowych, dotychczas nieporuszanych, co w przypadku archeologii nie jest chyba możliwe oraz (2) poruszania kwestii niekontrowersyjnych, ogólnie uznanych. Konsekwentne stosowanie metody T. Galińskiego spowodowałoby, iż twórczość naukowa przestałaby być odróżnialna od esseistyki, a każdy mógłby pisać co mu się żywnie podoba.

BIBLIOGRAFIA

Skróty

- AP — Archeologia Polski
 APolona — Archaeologia Polona
 PA — Przegląd Archeologiczny
 PMMAE — Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi
 WA — Wiadomości Archeologiczne

Literatura

- CZARNECKI M.
 1973 *Z problematyki badań nad późnoplejstocenskimi i wczesnoholceńskimi przemysłami Pomorza zachodniego*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 16, s. 31–72.
- CZERNIAK L.
 1988 *The Neolithization of the Kuiavian Communities*, APolona, t. 28, s. 49–69.
- CYREK K., GRYGIEL R., NOWAK K.
 1982 *Mezolit ceramiczny w środkowej i północno-wschodniej Polsce i jego związki z neolitycznymi kulturami niżowymi*, PMMAE, Seria Archeologiczna, t. 29, s. 5–70.
 1983 *Podstawy wydzielenia mezolitu ceramicznego na Niziu polskim*, [w:] *Problemy epoki kamienia na Pomorzu*, red. T. Malinowski, Słupsk, s. 85–110.
- DOMAŃSKA L.
 1991 *Czy „preceramiczna afera” na Kujawach?*, Łódź.
- GALIŃSKI T.
 1991 *Zespoły typu Tanowo. Zachodniopomorski ekwiwalent ugrupowania Ertebølle–Ellerbek–Lietzow*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 33, s. 7–47.
- GRAMSCH B.
 1978 *Die Lietzow-Kultur Rügens und die ihre Beziehungen zur Ostseegeschichte*, „Petermanns Geographische Mitteilungen”, t. 3, s. 155–164.
- ILKIEWICZ J.
 1989 *From Studies on Cultures of the 4th millennium B.C. in the Central Part of the Polish Coastal Area*, PA, t. 36, s. 17–55.
- JANKOWSKA D.
 1990 *Spójności strefy południowo-zachodniobałtyckiej w dobie neolityzacji*, Poznań.
- KABACIŃSKI J.
 1992a *Materiały krzemienne z Dąbek, stan. 9 na tle osadnictwa ze środkowej i młodszej epoki kamienia w strefie południowego Bałtyku*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, (w druku).
 1992b *Dąbki, stanowisko 9 na tle osadnictwa epoki kamienia strefy południowego Bałtyku*, „Dorzecze”, nr 1, s. 6–41.
- KAMIĘNSKA J.
 1964 *Osady kultur wstęgowych w Samborcu, pow. Sandomierz*, [w:] *Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 77–189.
- KEMPISTY E.
 1983 *Neolityczne kultury strefy leśnej w północnej Polsce*, [w:] *Problemy epoki kamienia na Pomorzu*, red. T. Malinowski, Słupsk, s. 175–200.
- KOBUSIEWICZ M.
 1969a *Paleolit schyłkowy w środkowozachodniej Wielkopolsce*, „Światowit”, t. 31, s. 19–101.
 1969b *Mezolit w środkowozachodniej Wielkopolsce*, „Światowit”, t. 31, s. 101–189.
- KOZŁOWSKI S. K.
 1965 *Z problematyki polskiego mezolitu*, AP, t. 10, s. 159–165.
 1967a *Z problematyki polskiego mezolitu (cz. 3). Kultura komornicka na tle mezolitu Europy Środkowej*, „Światowit”, t. 28, s. 5–32.
 1967b *Z problematyki polskiego mezolitu (cz. 4). O mezolocie Polski północno-wschodniej i terenów sąsiednich*, AP, t. 12, z. 2, s. 219–256.
 1968a *Z problematyki polskiego mezolitu. Kultura majdanowska (czerwonoborecka)*, WA, t. 33, z. 2, s. 153–166.
 1968b *Z problematyki polskiego mezolitu (cz. 7). Kultura pieńkowska*, „Światowit”, t. 29, s. 5–57.
 1972 *Pradzieje ziem polskich od IX do V tysiąclecia p.n.e.*, Warszawa.
 1983 *Wybrane fragmenty z najstarszych dziejów Pomorza i Mazur*, [w:] *Problemy epoki kamienia na Pomorzu*, red. T. Malinowski, Słupsk, s. 19–40.
 1989 *Mesolithic in Poland. A New Approach*. Warszawa.
 1991 *Neolit preceramiczny na Kujawach?*, Warszawa.
- KRUKOWSKI S.
 1939 *Paleolit*, [w:] *Prehistoria ziem polskich*. Encyklopedia Polska P.A.U., t. IV, Kraków, s. 1–117.
- KULCZYCKA-LECIEJEWICZOWA A.
 1979 *Pierwsze społeczeństwa rolnicze na ziemiach polskich. Kultury kręgu naddunajskiego*, [w:] *Prahistoria ziem polskich, cz. 2, Neolit*, red. W. Hensel, T. Wiślański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 19–164.
- LAUX F.
 1986 *Die mesolithischen und frühneolithischen Fundplätze auf den Boberg Dünen bei Hamburg*, „Hammaburg Vor- und Frühgeschichte aus dem niederelbischen Raum, Neue Folge”, t. 7, s. 9–38.
- PETERSEN E. B.
 1973 *A Survey of the Late Palaeolithic and the Mesolithic of Denmark*, [w:] *The Mesolithic in Europe*, red. S. K. Kozłowski, Warszawa, s. 77–127.
- PETERSEN P. V.
 1984 *Chronological and regional variation in the Mesolithic of Eastern Denmark*, „Journal of Danish Archaeology”, t. 3, s. 7–18.
- PRICE T. D.
 1981 *Swifterbant, Oost Flevoland, Netherlands: excavations at the river dune sites, S21–S24, 1976. Final reports on Swifterbant III*, „Palaeohistoria”, t. 23, s. 75–104.
- SAWICKI L.
 1921 *O metodzie badań stanowisk otwartych (wydmowych)*, WA, t. 6, s. 11–21.
- SCHILD R.
 1964 *Paleolit końcowy i schyłkowy*, [w:] *Materiały do prahistorii ziem polskich, cz. I, Paleolit i Mezolit*, red. W. Chmielewski, Warszawa, s. 129–238.
 1975 *Późny paleolit*, [w:] *Prahistoria ziem polskich, cz. 1, Paleolit i Mezolit*, red. W. Hensel, W. Chmielewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 159–338.
 1980 *Introduction to Dynamic Technological Analysis of Chipped Stone Assemblages*, [w:] *Unconventional Archaeology. New approaches and goals on Polish Archaeology*, red. R. Schild, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 57–86.

- 1990 *Datowanie radiowęglowe otwartych stanowisk piaskowych późnego paleolitu i mezolitu. Czy mezolit w Europie trwał do drugiej wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Matematyka–Fizyka”, z. 61, s. 153–163.
- SCHILD R., WIĘCKOWSKA H.
1961 *O tak zwanym przemyśle świdero-tardenuaskim*, AP, t. 6, z. 2, s. 185–201.
- SCHILD R., MARCZAK M., KRÓLIK H.
1975 *Późny mezolit. Próba analizy otwartych stanowisk piaskowych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- SCHWABEDISSEN H.
1981 *Ertebølle/Ellerbek – Mesolithikum oder Neolithikum?*, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam”, t. 14/15, s. 129–142.
- SIUCHIŃSKI K.
1972 *Klasyfikacja czasowo-przestrzenna kultur neolitycznych na Pomorzu Zachodnim, cz. I, opracowanie analityczne*, Szczecin.
- TROELS-SMITH J.
1967 *The Ertebølle Culture and its background*, „Palaeohistoria”, t. 12, s. 505–528.
- WIĘCKOWSKA H.
1964 *Mezolit*, [w:] *Materiały do prahistorii ziem polskich, cz. I, Paleolit i Mezolit*, red. W. Chmielewski, Warszawa, s. 240–270.
- 1969 *Zagadnienie zróżnicowań kulturowych w mezolicie Polski*, „Światowit”, t. 30, s. 23–115.
- 1975 *Spoleczności łowiecko-rybackie wczesnego holocenu*, [w:] *Prahistoria ziem polskich, cz. 1, Paleolit i Mezolit*, red. W. Hensel, W. Chmielewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 339–438.
- WIŚLAŃSKI T.
1979 *Plemiona kultury pucharów lejkowatych*, [w:] *Prahistoria ziem polskich, cz. 2, Neolit*, red. W. Hensel, T. Wiślański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 165–260.
- 1983 *Rola Pomorza w młodszej epoce kamienia*, [w:] *Problemy epoki kamienia na Pomorzu*, red. T. Malinowski, Słupsk, s. 41–59.
- ZOTZ F.
1930 *Das Tardenoisien in Niederschlesien*, „Altschlesien”, t. 3, z. 1, s. 121–153.
- ZVELEBIL M., ROWLEY-CONWY P.
1986 *Foragers and farmers in Atlantic Europe*, [w:] *Hunters in transition*, red. M. Zvelebil, Cambridge University Press, s. 67–93.

Adres autora:

Mgr Jacek Kabaciński
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Oddział w Poznaniu
ul. Zwierzyniecka 20
60-814 Poznań